

IRENA KWILECKA

Biblia brzeska jej dzieje i znaczenie

We wrześniu 2003 roku minęła obchodzona u nas uroczystość czterysta czterdziesta rocznica wydania jednej z najwspanialszych staropolskich Biblii – BIBLI BRZESKIEJ, zwanej też BIBLIĄ RADZIWIŁŁOWSKĄ. Na odwrocie ostatniej, 786. karty, tej monumentalnej, ważącej przeszło 5 kg Księgi, czytamy bowiem (tekst w transkrypcji, z moimi podkreśleniami i objaśnieniem w nawiasie):

Ty najprzedniejsze i najzacniejsze Księgi dla ćwiczenia w Zakonach Bożych, które zowią po Grecku i po Łacinie BIBLIA, drukowano w Brześciu Litewskim z rozkazaniami a nakładem Oświeconego Pana, Pana Mikołaja Radziwiłła, Książęcia na Ołyce i na Nieświeżu, Wojewody Wileńskiego, w Wielkim Księstwie Litewskim naj wyższego Marszałka i Kanclerza etcet. Roku Pańskiego tysięcznego pięćsetnego sześćdziesiątego trzeciego, Miesiąca Września dnia czwartego (tj. 4 września 1563 r.).

Powstanie i historia *Biblii brzeskiej* wiąże się bezpośrednio z rozwojem Reformacji w Polsce, a szczególnie z powstaniem jednego z jej ważnych nurtów – z kalwinizmem. W latach pięćdziesiątych XVI w. głównym ośrodkiem polskiego kalwinizmu stało się leżące na uboczu niewielkie miasto Pińczów. Wzbierające wtedy na sile ruchy społeczne i religijne w Polsce oraz towarzyszące im okoliczności sprawiły, że ten mało kiedy znany, stary gród Pińczów – jak go określał nasz kronikarz Jan Długosz – malowniczo położony na stokach wzgórz wapiennych nad Nidą, od 1430 roku własność sławnego rodu Oleśnickich – przeobraził się teraz w głośny w kraju i za granicą ośrodek życia religijnego i umysłowego.

Momentem przełomowym stał się dlań rok 1550. Bo oto pod koniec tego roku, ówczesny pan na Pińczowie, Mikołaj Oleśnicki, potomek starego rodu, po głośnym, oficjalnym zerwaniu z Kościołem katolickim i wypędzeniu ze swoich włości zakonu paulinów (klasztor ufundowany w 1449 roku przez biskupa krakowskiego, Zbigniewa Oleśnickiego), stworzył dogodne warunki dla zwolenników i propagatorów „nowej wiary”. Ściągali tu zatem z niezbyt odległego Krakowa, z okolicznych miast i miasteczek, a także z obcych krajów teolodzy, pisarze reformacyjni, poeci, nauczyciele akademicy

i ubodzy żacy. Przybywali do tego zacisznego zakątka, aby wspólnymi siłami formować nową społeczność. Sprzyjała im również, chętnie uwalniająca się spod jurysdykcji duchownych, okoliczna szlachta. Wraz z tworzeniem się zaczątków organizacji zborowej, w Pińczowie powstawały zręby nowoczesnej szkoły, tej, która kilka lat później zreformowana na wzór humanistycznego kolegium w szwajcarskiej Lozannie miała stać się ważnym ośrodkiem reformacyjnego szkolnictwa w Polsce. Te dwie pińczowskie instytucje: zbor i szkoła zadecydują też niebawem o podjęciu pracy nad polskim przekładem Biblii.

Obu tym instytucjom patronował na miejscu, wspomniany już, Mikołaj Oleśnicki. Organizatorem szkoły był młody, energiczny bakałarz, Grzegorz Orszak, w latach 1551-1559 rektor tej uczelni. W urzędzeniu szkoły współpracował z nim na początku sławny włoski emigrant religijny Franciszek Stankar, były profesor Uniwersytetu Padewskiego, a od 1534 roku wykładowca języka hebrajskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. Decydującą rolę w reorganizacji pińczowskiego gimnazjum odegrał sprowadzony z Genewy w 1556 roku uczeń Kalwina – Piotr Statoriusz. Sam Orszak był cenionym w tym środowisku wychowawcą młodzieży i zborowym kaznodzieją. Głęboko zaangażowany w sprawę szerzenia Słowa Bożego w ojczystym języku, opracował i przygotował do druku pierwszą polską postyllę, wydaną w 1556 r. w Królewcu, pod znamienym tytułem: „Postylla polska domowa, to jest Kazania na każdą niedzielę i święta przedniejsze i na insze pospolite do roku, które, nie jedno w kościele ale też i w domu, każdy chrześcijański gospodarz może sobie i czeladce swojej kazać abo czytać sam”. Oznacza to, że Orszak pierwszy u nas dał do rąk polskiemu czytelnikowi całoroczny zbiór kazań, opartych na tekstach biblijnych, przyczyniając się w ten sposób do szerzenia Pisma Świętego wśród wiernych. (Podobną rolę spełniały wydawane po nich liczne tego typu dzieła, wśród nich zaś najbardziej znane: protestancka *Postylla* M. Reja i katolicka *Postylla* ks. J. Wujka). Nic więc dziwnego, że Orszakowi, jako doświadczonemu tłumaczowi i znawcy języków biblijnych, synod pińczowski pod koniec 1556 roku powierzył tłumaczenie *Psałterza*. On również stanie się wkrótce jednym z inicjatorów i tłumaczy *Biblii brzeskiej*.

Opracowaniem i wydaniem polskiego przekładu Biblii zainteresowani byli zarówno coraz liczniejsi zwolennicy Reformacji w Polsce, jak też szwajcarscy teologowie z głową Kościoła helweckiego – Janem Kalwinem na czele. Uczni teologowie genewscy z wielką uwagą śledzili rozwój młodego ośrodka kalwińskiego w najdalszej na wschód Europy wysuniętej wielonarodowej i wielowyznaniowej Polsce. Wraz ze znanym w całej Europie wybitnym reformatorem polskim, Janem Łaskim, oraz wielce wpływowym protektorem kalwinizmu na Litwie, księciem Mikołajem Radziwiłłem, zabiegali oni o zwołanie w Polsce *Soboru narodowego* pod przewodnictwem króla Zygmunta Augusta. Przekład Biblii na język polski, dzieła, które w myśl podstawowej zasady



Ryc.1. Karta tytułowa *Biblii brzeskiej*, Brześć 1563. Drzeworyt nawiązujący do sztuki Lucasa Cranacha przedstawia „drzewo życia” ze scenami ze Starego (lewa strona) i Nowego Testamentu (strona prawa)

Reformacji stanowić miało jedyne źródło wiary (*sola scriptura*) – był niewątpliwie ważną częścią wielkiego narodowego planu.

Sprawy te znane są nam m.in. z wymiany korespondencji między Genewą, Zurychem i Bazyleą z jednej, a Pińczowem, Krakowem, Brześciem i Wilnem z drugiej strony. Wiarygodnych informacji, dotyczących historii tłumaczenia Biblii, dostarczają również „Akta synodów różnowierczych w Polsce”, opracowane i wydane w dwóch kolejnych tomach przez Marię Sipayłło (Warszawa 1967 i 1972).

Biblia brzeska powstała w wyniku pracy zespołowej w latach 1557-1563. Skład zespołu w ciągu tych sześciu lat ulegał zmianie. Na różnych etapach w przekładzie brali

udział Polacy: Grzegorz Orszak, Andrzej Trzecieski (młodszy), Jan Łaski, Jakub Lubelczyk, Jerzy Szoman, Szymon Zacjusz; Francuzi: Piotr Statoriusz i Jan Thénau, oraz Holender – Jan Utenhove, przyjaciel i współpracownik Jana Łaskiego. Przebywający czasowo w Pińczowie włoscy emigranci: Franciszek Lismanin, Jerzy Blandrata, Franciszek Stankar, byli początkowo pośrednikami między Pińczowem a Genewą i jako wytrawni teolodzy pomagali polskim tłumaczom w interpretacji tekstu oryginału. Z czasem ich kontrowersyjne dyskusje teologiczne – szczególnie doktryna Stankara o „Chrystusie jako pośredniku”, z którą wystąpił jawnie pod koniec 1559 roku, spowodowały rozłam wśród kalwinów i zahamowanie pracy nad przekładem Biblii.

Dzieło zostało doprowadzone do końca i wydane drukiem dzięki inicjatywie i nakładom księcia Mikołaja Radziwiłła.

Kalwiński przekład Biblii już od samego powstania budził wielkie zainteresowanie zarówno zwolenników, jak i jego przeciwników. Wcześniej zajęli się nim teolodzy, tłumacze Pisma Świętego, historycy Reformacji, a później również historycy literatury, języka i kultury staropolskiej, bibliści, filolodzy, bibliografowie, a także historycy, śledzący dzieje polskich przekładów Biblii. W pracach na temat tej Biblii wyrażano jednak bardzo różne, nierzadko sprzeczne ze sobą opinie i poglądy. A i dziś, po przeszło czterech wiekach, dzielących nas od radziwiłłowskiego wydania pierwszej polskiej Biblii protestanckiej, przekazywane w poszczególnych pracach naukowych, w podręcznikach, bibliografiach, a także poświęconych przekładom Biblii hasłach encyklopedycznych, podstawowe informacje dotyczące tego przekładu wykazują poważne różnice. Dzieje się tak dlatego, iż – poza nielicznymi wyjątkami – systematycznych badań nad tym przekładem nie prowadzono. Na taką potrzebę zwracał swego czasu uwagę prof. Konrad Górski, autor licznych rozpraw związanych z Reformacją, z literaturą tego okresu i ze staropolskimi przekładami Biblii. Pisząc o *Biblii brzeskiej*, autor słusznie zastrzegł się, że właściwa ocena tego przekładu będzie możliwa po dokonaniu gruntowej analizy porównawczej. Sprawa rozbijała się – zdaniem autora – o brak dostępu do źródeł przekładu¹.

Na ogół badacze zdawali sobie sprawę z oryginalności tego tłumaczenia i od początku zwracano uwagę na piękno języka oraz komunikatywność przekładu, przy czym w różnych wypowiedziach na ten temat opierano się głównie na subiektywnych odczuciach, a nie na analizie tekstu. Warto tu powołać się na opinie dwóch wybitnych, powszechnie uznanych autorytetów naukowych: prof. Aleksandra Brücknera (†1929) i ks. Eugeniusza Dąbrowskiego (†1970).

Pierwszy z nich – niezrównany znawca języka, kultury i literatury staropolskiej, światowej sławy sławista – pisząc w 1921 roku o wpływie Reformacji na rozwój życia

¹ Prof. Górski powtarzał to w kilku różnych swoich rozprawach, przy czym chodziło mu głównie o stosunek do źródła, jakim – jego zdaniem – miała być francuska Biblia Lefèvre’a d’Étaples z 1530 roku.

umysłowego w Europie i w Polsce², jako wymowny przykład tego wpływu podaje naszą *Biblię brzeską*, tę Biblię *co gładkością, poprawnością i wyrozumieniem treści na wyzynie ówczesnej europejskiej bibliologii się utrzymała, o czym – jak pisze – powszechnie wiadomo*. Skąd wiadomo, nie podaje. Wprawdzie autor stwierdza, że wystarczy porównać *Biblię brzeską* z krakowską *Biblią Leopolity*, *które różnią się od siebie jak niebo od ziemi*, ale nie pisze, iż takiego porównania dotąd nie dokonano.

Ks. Eugeniusz Dąbrowski, znany biblista, teolog i tłumacz Nowego Testamentu – w osobno wydanej w Londynie w 1967 roku rozprawie, poświęconej ocenie wydanego dla uczczenia tysiąclecia chrztu Polski pierwszego katolickiego przekładu Biblii, dokonanego z języków oryginalnych, tj. *Biblii tynieckiej*³, idzie znacznie dalej. Stwierdza bowiem, że nowy przekład ma charakter eksperymentalny, podobnie jak wydana w 1563 roku *Biblia brzeska*, która w swoim czasie *stworzyła nowy typ przekładu, zarówno przez oparcie się na językach oryginalnych, jak i przez szatę językową w najwyższym stopniu zasługującą na uwagę* (s. 53). Czym wyróżnia się ta „szata językowa” *Biblii brzeskiej*, uważana przezeń za szczytowe osiągnięcie przekładów protestanckich w Polsce, ks. Dąbrowski bliżej nie precyzuje. Ale wcześniej (s. 13-14), mówiąc o „osiągnięciach językowych” tej protestanckiej Biblii – szczególnie w odniesieniu do ksiąg starotestamentowych – autor zaznacza mimochodem, iż warto byłoby zbadać, *czy i w jakiej mierze tłumacze katolickiej Biblii Tysiąclecia brali je pod uwagę*.

Otóż nie sądzę, aby tyniecki zespół tłumaczy świadomie nawiązywał do kalwińskiego przekładu z XVI wieku, gdyż m.in. trzeba by było w pierw się z nim dobrze zapoznać. Niemniej na podstawie moich wielopłaszczyznowych badań porównawczych tekstu *Biblii brzeskiej* z innymi ówczesnymi przekładami polskimi, a także z przekładem francuskim, czeskim i niemieckim, jak również z najnowszymi polskimi tłumaczeniami Biblii, ośmielam się stwierdzić, że nasze współczesne przekłady z języków oryginalnych wykazują wiele cech wspólnych z *Biblią brzeską*. Mam tu na myśli głównie stosunek poszczególnych tłumaczy do wersji oryginalnych Biblii. Albowiem tłumacze *Biblii brzeskiej* już przeszło 400 lat przed wydaniem *Biblii tynieckiej* pierwsi zastosowali bardzo nowoczesną, jak na owe czasy, a dziś powszechnie uznawaną metodę tłumaczenia Biblii. Polega ona na oddawaniu za pomocą dostępnych środków językowych treści i sensu tłumaczonego sakralnego tekstu, nie zaś – jak to czyniono w przekładach dosłownych, gdzie starano się odtworzyć wiernie poszczególne wyrazy, wyrażenia i zwroty oryginału. Ta nowa metoda polega m.in. na zastępowaniu licznych hebrajskich idiomów i różnego rodzaju semityzmów, w tym obcych polszczyźnie – i w dosłownym

² A. Brückner, *O różnowierstwie polskim słów kilka*, Reformacja w Polsce, R. I, 1921, s. 1-14.

³ E. Dąbrowski, *Nowy polski przekład Pisma Świętego z języków oryginalnych. Krytyczna ocena tzw. Biblii Tysiąclecia*, Londyn 1967.

tłumaczeniu zupełnie niezrozumiałych – hebrajskich konstrukcji składniowostylistycznych ich polskimi odpowiednikami.

Kwestie te omawiam szczegółowo, przedstawiając je na szerokim tle porównawczym, w wydanej w języku niemieckim rozprawie pt. *Die Brester Bibel. Kulturgeschichtliche und sprachliche Fragen der Übersetzung*, załączonej jako komentarz do reedycji *Biblii brzeskiej* w niemieckiej serii Biblia Slavica⁴. W pracy tej omawiam następujące zagadnienia (podaję tytuły po polsku):

1. Historia przekładu;
2. Opis typograficzny Biblii i jej zawartość;
3. Dzieje edycji *Biblii brzeskiej* od jej powstania do naszych czasów;
4. Źródła przekładu – warsztat translatorski brześcian;
5. Stosunek tłumaczy *Biblii brzeskiej* do źródeł przekładu. (O nowy model biblijnej sztuki translatorskiej);
6. Sztuka słowa, czyli językowe i literackie bogactwo przekładu.

Przekładem *Biblii brzeskiej* interesowałam się już wcześniej, zajmując się porównawczo staropolskimi tłumaczeniami Pisma Świętego. Ale systematyczne badania podjęłam kilkanaście lat temu, kiedy to na Kongresie Słowistów w Sofii w 1988 roku wydawcy rozpoczętej właśnie serii Biblia Slavica (na tym Kongresie zaprezentowano pierwszą pozycję z tej serii: reprint polskiej *Biblii Leopoldy*) – profesorowie Reinhold Olesch z Kolonii i Hans Rothe z Bonn zwrócili się do mnie z propozycją opracowania naukowego komentarza do planowanej reedycji *Biblii brzeskiej*. Po zapoznaniu się z dotychczasową literaturą przedmiotu, od 1989 roku prowadziłam żmudne kwerendy źródłowe w bibliotekach krajowych i zagranicznych (te ostatnie głównie we Francji). Równocześnie śledziłam pilnie nowe doniesienia naukowe oraz losy poszczególnych egzemplarzy, rozproszonych w kraju i po świecie. Ponieważ komentarz z reedycji *Biblii brzeskiej* jest trudno dostępny, postaram się krótko zreferować najważniejsze wyniki moich badań.

Otóż oryginalność *Biblii brzeskiej* na tle innych przekładów staropolskich polega przede wszystkim na:

1. oparciu się na nowych, oryginalnych wersjach tekstu,
2. zastosowaniu nowej metody translatorskiej,
3. uwspółcześnieniu języka biblijnego.

⁴ *Biblia Święta, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu*. Hrsg. von Hans Rothe und Friederik Scholz (Nachdr. der Ausg.) Brest 1563. Biblia Slavica: Ser. 2. Polnische Bibeln: Bd 2. Teil 1. *Stary Zakon*, Teil 2. *Księgi Nowego Testamentu. Kommentare*, Ferdinand Schöningh, Paderborn (...) 2001 – Zob. część 2: ... *Kommentare*, s. 1485-1660.

Wbrew twierdzeniom wielu dawnych i niektórych współczesnych badaczy, tłumacze *Biblii brzeskiej* opierają się nie na łacińskiej Wulgacie, ewentualnie korygowanej na podstawie wersji oryginalnych – lecz bezpośrednio na krytycznie wydanych tekstach oryginalnych Biblii: hebrajskich i aramejskich dla Starego Testamentu, greckich – dla Nowego Testamentu. Niezależnie od tego, korzystają też w szerokim zakresie z nowych, łacińskich przekładów, dokonanych wprost z oryginału. Takim podstawowym źródłem pomocniczym w tym względzie było łacińskie wydanie Biblii słynnego francuskiego wydawcy, Roberta Stephanusa (Estienne), z 1557 roku, zawierające Stary Testament w wiernym przekładzie Santesa Pagniniego z komentarzami wybitnego paryskiego hebraisty Franciszka Vatable'a oraz oparty na najlepszych kodeksach greckich przekład Nowego Testamentu Teodora Bezy z jego własnym komentarzem. Z przekładów francuskich wymieniano najczęściej *Biblię J. Leffèvre'a d'Étaples* (m.in. Konrad Górski), tymczasem z moich badań wynika, że brześcianie nawiązują do kalwińskiej Biblii w wydaniu wspomnianego wyżej Roberta Estienne'a z 1553 roku. Stąd też pochodzi w *Biblii brzeskiej* przedmowa Jana Kalwina do francuskiej *Biblii Roberta Olivétana* (wyd. z 1546 roku), przedrukowywana w wielu następnych edycjach kalwińskiej Biblii.

Na podstawie francuskiej *Biblii Roberta Estienne'a* zostały też w *Biblii brzeskiej*, po raz pierwszy u nas, wydzielone księgi deuterokanoniczne i umieszczone pod wspólną nazwą *Apokryfa*. Do naszych czasów była to cecha różniąca przekłady protestanckie od katolickich. Ale i w Bibliach protestanckich teksty te różniły się kolejnością ksiąg (m.in. w *Biblii Lutra*). Apokryfy z *Biblii brzeskiej*, wraz z charakterystycznym do nich wstępem (prawdopodobnie autorstwa Kalwina), przejął w całości Szymon Budny, zarówno w osobnym wydaniu z 1570 roku, jak też w pełnym przekładzie Biblii z 1572 roku. Inaczej postąpili tłumacze *Biblii gdańskiej* (1632), w której kolejność poszczególnych ksiąg, jak i niektóre ich tytuły, zostały przejęte z sześciotomowej czeskiej *Biblii kralickiej*, wydanej w latach 1579-1594.

Za wydaniem Roberta Estienne'a *Biblia brzeska* wprowadziła też, charakterystyczny dla przekładów kalwińskich, nowy typ ilustracji do Starego Testamentu – ilustracje o charakterze naukowo-dydaktycznym. Na wzór tejże Biblii francuskiej brześcianie pierwsi zastosowali u nas podział rozdziałów na wersety i numerację wersetów, bez czego nie wyobrażamy sobie dzisiaj pracy nad Biblią.

Jest też *Biblia brzeska* pierwszym u nas przekładem w pełni komentowanym oraz wyposażonym w aparat naukowy, tj. w różnego rodzaju pomoce biblijne, m.in. wprowadzenie czytelnika do korzystania z tekstu Pisma Świętego, kalendarz czytań biblijnych na poszczególne dni całego roku, wprowadzenia do kolejnych ksiąg i części Biblii oraz – na końcu – rejestr ważniejszych pojęć, wyrażeń i zwrotów biblijnych wraz z ich dokładną lokalizacją. Ale przede wszystkim jest to pierwsze polskie tłumaczenie całej

Biblii, dokonane z myślą o szerokich kręgach odbiorców, przeznaczone do codziennego, zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego, obcowania ze Słowem Bożym, zawartym w Piśmie Świętym. Celowi temu służą: jasność i komunikatywność przekładu, unikanie obcych polskiemu czytelnikowi czy słuchaczowi terminów, wyrażeń i zwrotów oraz nieznanymi polszczyźnie hebrajskich czy greckich konstrukcji składniowo-stylistycznych i zastępowanie ich starannie dobranymi polskimi ekwiwalentami. I pod tym względem tłumacze *Biblii brzeskiej* okazali się prekursorami dla najnowszych przekładów Biblii z języków oryginalnych.

Losy edycji *Biblii brzeskiej*

Przekład *Biblii brzeskiej*, zastosowana w nim metoda tłumaczenia, cała oprawa filologiczna, jak również strona typograficzna Biblii były na gruncie polskim całkowitą nowością, a samo jej wydanie – wielkim osiągnięciem kulturalnym i religijnym polskiego protestantyzmu. Zdawał sobie z tego dobrze sprawę jej główny protektor i wydawca – wielki kanclerz litewski, książę Mikołaj Radziwiłł, zwany Czarnym. On, twórca wielkiej potęgi starego litewskiego rodu, skoligacony z królem Zygmuntem Augustem poprzez małżeństwo z Barbarą Radziwiłłówną – możnowładca, o którego względy ubiegali się monarchowie i uczeni, któremu sławni humaniści i poeci dedykowali swoje dzieła, on – wielki protektor kalwinizmu na Litwie i w Polsce – za największe swoje osiągnięcie, wprost za tytuł do chwały, uważał wydanie nowego protestanckiego przekładu polskiej Biblii. Znalazło to wyraz zarówno w jego dedykacji Biblii dla króla, jak również w listach załączanych do egzemplarzy *Biblii brzeskiej*, rozsyłanych do znanych osobistości za granicą (m.in. do cesarza Maksymiliana w Wiedniu) i w Polsce. Rozkazał „rozzucić” tę Biblię po całym kraju, aby była czytana nie tylko przez króla samego, ale również przez wszystkich poddanych tego wielonarodowościowego i wielowyznaniowego, potężnego wówczas, państwa. Wydanie *Biblii brzeskiej* spotkało się z głośnym odzewem w kraju i za granicą. Wyrazem uznania dla tego przekładu na forum międzynarodowym było zamieszczenie tekstu Nowego Testamentu z *Biblii brzeskiej* wydanej w 1599 roku dwunastojęzycznej *Poliglocie* E. Huttera⁵, nie licząc osobnych wydań poszczególnych Ewangelii w tej *Poliglocie*. W kraju zaś, jeszcze tego samego roku, co Biblia, tj. 1563, wydano osobno *Psałterz*, a potem w odstępach kilku lat ukazało się 5 edycji *Nowego Testamentu*. Tekst z *Biblii brzeskiej* służył też za podstawę przekładu *Nowego Testamentu Marcina Czechowica* (wyd. 1577 roku), cała zaś Biblia stanowiła wzór dla *Biblii gdańskiej* (1632).

⁵ [E. Hutter], *Novum Testamentum D. N. Jesu Christi, Syriace, Ebraice, Greace, Latine, Germanice, Bohemice, Italice, Hispanice, Gallice, Anglice, Danice, Polonice. Studio et labore Eliae Hutteri Germani. Pars 1-2, Nürnberg 1599.*

Biblia brzeska – jak już wspomniałam – budziła w kraju żywe zainteresowanie zarówno wśród jej gorących zwolenników, jak też nieprzejednanych adwersarzy. Świadczą o tym liczne dyskusje na temat tego przekładu, wymiana korespondencji między różnymi wpływowymi osobistościami oraz osobno wydawane pisma polemiczne, jak również uwagi i komentarze zapisywane ręcznie na obszernych marginesach tej wielkiej Księgi, o której jej zagorzały przeciwnik arianin Szymon Budny pisał z przekąsem, iż z powodu objętości i ciężaru nie da się jej z sobą nosić ani nawet wozić. Wbrew wszelkim przeciwnościom, *Biblia brzeska* służyła z wielkim powodzeniem polskim kalwinistom. Ale nie tylko. Istnieją dowody na to, że czytali ją również katolicy, jakkolwiek przez Kościół katolicki Biblia ta uważana była za przekład heretycki i obłożona klątwą. Radzono sobie w ten sposób, że usuwano z niej kartę tytułową, radziwiłłowską dedykację i wstępy, a czasem też ostatnią kartę z kolofonem, pozostawiając to, co najważniejsze – tekst Pisma Świętego. Wiele takich egzemplarzy z dobrze zachowaną oprawą, a pozbawionych wymienionych wyżej elementów identyfikacyjnych, oglądałam w bibliotekach polskich i zagranicznych, m.in. w Bibliotece Jagiellońskiej, Ossolińskich, w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego i w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Niektóre egzemplarze posiadają też wklejone później karty, wypełnione starannym, naśladowującym gotycki druk pismem ręcznym, którym uzupełniano brakujące karty.

W dotychczasowych opracowaniach wypowiadano się też często na temat liczby zachowanych do dziś egzemplarzy. Od XVIII wieku począwszy, powtarzano historię, jakoby syn Radziwiłła Czarnego, Mikołaj Sierotka, po przejściu na katolicyzm wykupował wydane przez ojca protestanckie książki, w tym również egzemplarze *Biblii brzeskiej*, i kazał je spalić na rynku w Wilnie. Fakt ten miał spowodować, że Biblia ta należy do rzadkości, przy czym podawano różne liczby zachowanych egzemplarzy: od 20 do 40. Dziś, w świetle najnowszych badań (m.in. H. Merczynga, M. Kosmana, T. Kempy) okazuje się, że była to raczej legenda, stworzona i rozpowszechniona przez jezuitów. W rzeczywistości zaś – a wynika to z moich badań – w porównaniu z innymi staropolskimi wydaniem Biblii edycja brzeska może poszczycić się rekordową wręcz – jak na tak cenny starodruk – liczbą około stu egzemplarzy, rozproszonych po świecie, w bibliotekach publicznych w kraju i za granicą⁶, nie licząc zbiorów prywatnych, do których dostęp jest utrudniony. Tu warto dodać, że *Biblia brzeska* znajduje się też w ewangelickich bibliotekach zborowych, a niekiedy także w katolickich bibliotekach duchownych, m.in. w bibliotece kapitulnej w Gnieźnie i w bibliotece klasztornej w Lubiniu Wielkopolskim.

⁶ Według moich informacji sprzed 15 lat, w samym Związku Radzieckim znajdowało się ok. 20 egzemplarzy *Biblii brzeskiej*. Ostatnio zaś ujawniono 6 kolejnych egzemplarzy, należących dziś do Biblioteki Narodowej w Sankt Petersburgu.

Wśród zachowanych dziś oryginałów *Biblii brzeskiej* są też egzemplarze, mające nieraz swoją bardzo ciekawą historię. I tak np. w Bibliothèque Nationale w Paryżu, pośród setek cennych, różnorodnych przekładów Biblii, gromadzonych przez wieki w dziale zbiorów specjalnych (starodruki), znalazłam egzemplarz *Biblii brzeskiej* z bardzo interesującą dedykacją. Treść tej dedykacji stanowi – niewątpliwie – ważny przyczynek do zasygnalizowanych w artykule Jean Moreau Rejbera⁷ związków przywódców litewskich kalwinistów z ważnym ośrodkiem kalwińskiej ortodoksji we Francji – z księstwem Sedanu. Chodzi tu głównie o naukowe i polityczne kontakty Janusza i Krzysztofa Radziwiłłów z udzielnym władcą tego księstwa – młodym księciem Frederikiem de Bouillon. Otóż ta nieznaną u nas dotąd dedykacja, zamieszczona na odwrocie karty ochronnej paryskiego egzemplarza *Biblii brzeskiej*, wypisana po łacinie ręką księcia Krzysztofa Radziwiłła (1585-1640), w tłumaczeniu na język polski brzmi:

Te święte Księgi Starego i Nowego Testamentu, dzieło przez moich Przodków z wielką pilnością i troską starymi polskimi czcionkami prasowane, przekazują przez sławnego męża, Pana Jakuba Rousella, Najjaśniejszemu Księciu Fryderykowi Maurycemu de Bouillon [Frédéric Maurice de la Tour d'Auvergne, duc de Bouillon – obj. I. K.] dla Biblioteki Sedańskiej.

Pod dedykacją widnieje zamaszty podpis, w którym inicjał imienia zlewa się z pierwszą literą nazwiska i jest słabo czytelny. Z dostępnej nam literatury wiadomo, że Jakub Russelius, rektor kalwińskiej Akademii w Sedanie i zaufany księcia de Bouillon, zjawił się na Litwie w 1623 roku z jakąś tajemną misją dyplomatyczną, pozostawał w dłuższych kontaktach z Januszem i Krzysztofem Radziwiłłami i w 1624 roku przez Gdańsk powrócił do Francji. Wtedy to – zapewne – zabrał z sobą ofiarowany przez Krzysztofa Radziwiłła egzemplarz *Biblii brzeskiej*. Dodajmy, iż chodzi tu o Radziwiłła, który finansowo wspierał wydanie *Biblii gdańskiej* i dedykował ją królowi Władysławowi IV.

Biblia brzeska budzi nadal poważne zainteresowanie i to nie tylko teologów i naukowców, ale również bibliofilów. I w związku z tym od czasu do czasu pojawiają się informacje o nieznanych jeszcze egzemplarzach. Podam tu dwa przykłady.

Kiedy w 1982 roku prowadziłam w Paryżu kwerendy biblioteczne, związane z badaniami nad dawnymi przekładami Biblii, otrzymałam wiadomość, że w znanym paryskim antykwariacie wystawiono na sprzedaż dobrze zachowany egzemplarz interesującej mnie *Biblii brzeskiej*. Udałam się zaraz, żeby ją zobaczyć, ale okazało się, że została już sprzedana. Później dowiedziałam się od znajomych, zainteresowanych tą transakcją, że Biblię nabyła Amerykanka polskiego pochodzenia i wywiozła ją na drugą półkulę. Za

⁷ J. Moreau-Rejber, *Sto lat podróży różnowierców polskich do Francji*, Reformacja w Polsce, IX-X (33-39), Warszawa 1939, s. 1-27.

egzemplarz, którego druk kosztował Radziwiłła 10 złotych dukatów (cały nakład, liczący około 300 egzemplarzy, kosztował w 1563 roku 3 tysiące dukatów), szczęśliwa nabywczyni zapłaciła 40 tysięcy dolarów. Jak się dowiedziałam, egzemplarz ten pochodził ze zbiorów rodziny Radziwiłłów, zamieszkałej w Madrycie, zaś nową właścicielką okazała się Barbara Piasecka-Johnson. Szczęśliwym trafem w kilka lat później można było tę Biblię obejrzeć w Polsce. Znalazła się bowiem w Zamku Królewskim w Warszawie wśród eksponatów zorganizowanej tu w 1990 roku wystawy zbiorów pani Piaseckiej-Johnson⁸.

W końcu 2001 roku w Domu Aukcyjnym państwa Osełków w Warszawie („Lamus”) pojawił się dobrze zachowany – jak wynika z opisu w Katalogu XII Aukcji książek i grafik – egzemplarz *Biblia brzeskiej*, co uznano za dużej wagi wydarzenie antykwaryczne. Z wywiadu przeprowadzonego przez „Rzeczpostolitą” (z 31 stycznia 2002 roku) ze znanym bibliofilem, Markiem Potockim, dowiedziałam się, że egzemplarz ten sprzedano za 130 tysięcy zł. Oto aktualna cena tej wspaniałej, ciągle poszukiwanej Biblii.

The Brest Bible – history and significance

The Calvinist translation of the Brest Bible, published at Brest at the expense of Prince Nicholas Radziwill the Black, originated in 1563. It is one of the superb testimonials of Polish language and culture of the latter half of the 16th century. The author discusses scientific issues concerning the contemporary re-edition of the Bible within the framework of the German *Biblia slavica* series (the author was a collaborator on the edition).

Key words: the Brest Bible, Old Polish translation of the Bible, Bible slavica

⁸ Dokładny opis egzemplarza znajduje się w katalogu wystawy: *Opus sacrum*. Wystawa ze zbiorów Barbary Piaseckiej-Johnson. Zamek Królewski. Warszawa 1990, poz. 55.